Nr. 100. Sobota 1. Maja 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 1. maja. Dnia 30. kwietnia wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowéj i został rozdany IX. zeszyt z r. 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

Lwów, 27. kwietnia. Na dochód zakładu ślepych wpłynęły od ostatniego ogłoszenia następujace dary:

Legat ś. p. Antoniego Schik 20r. — Składka w komisaryacie w Nowym-Targu 1r.28k. — Od mieszkańców m. Łańcuta 10r.32k. — Czerwiński Jan, piwowar z Turynki złożył 5r. — Ludwik Pilz, piwowar z Rozdołu 5r. — Nieznajomy 10r. — Przez konsystorz obr. łac. dochód ze sprzedaży pieśni nabożnych, ułożonych przez wikaryusza, księdza Henryka Pertak 123r.39k. — Przez Dekanat w Bachorzu, składka we wsi Lipa 3r.24k. — Czwarta część dochodu z 4 balów danych przez obywatela m. Lwowa Wielm. Fr. Adamskiego na cel dobroczynny 84r.47k. — Dochód ze sprzedaży tańców, ułożonych przez Jana Nikisch 28r. — Podczas popisu publicznego wychowańców Zakładu na dniu 6. lutego 1852 złożyli: JW. c. k. radzca gubernialny Mosch 10r. — W. Dr. praw i adwokat krajowy Michał Gnoiński 5r. — W. Laskowski Feliks, dyrektor Tow. kred. 5r. — JW. hr. N. N. 25r. — W. c. radzca i Doktor medycyny Stecher 5r.

Dyrekcya zakładu składając łaskawym dawcom niniejszem publiczne podziękowanie, ogłasza oraz z wdzięcznością, że W. Marya z Młockich Pietruska, właścicielka dóbr w obwodzie Stryjskim fortepian do nauki darowała, — właściciel apteki p. Piotr Mikolasch do bezpłatnego dostarczania lekarstw potrzebnych — i p. Józef Baumgarten do czyszczenia kominów w domie zakładu zobowiązali się.

Niejesteśmy wcale takimi optymistami, iżbyśmy się po zmniejszeniu pieniędzy papierowych w ogóle i po stopniowem zupełnem ściągnieniu asygnacyi państwa spodziewali wyłącznie wszelkiego finansowego zbawienia. Uważamy tę operacyę za istotny, a nawet konieczny środek pomocniczy ku zupełnemu wyleczeniu złego przeszłości, ale wiémy bardzo dobrze, że jeszcze jeden czynnik przystąpić musi, aby to wyleczenie w całości uskutecznić. Tym czynnikiem jest progresyjne zmniejszenie niedoboru, stopniowe przysposabianie równowagi między dochodami i wydatkami państwa.

Za dalekoby prowadziło, gdybyśmy znowu zechcieli wyliczać rozmaite przyczyny, które sprowadziły finansowy upadek Austryi od czasu nieszczęsnego przesilenia w roku 1848. Pochodził on z błędnego politycznego podziału i ukształtowania cesarstwa, z braku jedności państwa, która teraz jako uzyskany owoc nadzwyczajnych usiłowań przyszłym pokoleniom podaje gwarancyę pomyślniejszych stosunków. Z łatwością pojmie teraz każdy, że mocarstwo tak wspaniałe, tak bogato wyposażone w skarby natury i we wszystkie warunki przemysłowego i handlowego rozwoju, jak Austrya, znaleść musi w sobie zupełnie dostateczne środki do opędzenia swoich prawdziwych potrzeb, jak długo tylko rząd będzie w pomyślnem położeniu dysponowania zarówno wszystkiemi siłami wielkiego i bogatego obszaru.

Niezmordowane starania około podniesienia komunikacyi przez utorowanie im nowych dróg do rozwoju, przez nadanie im nowych punktów obrotu, przez rozszerzenie ściśle zaokrąglonéj sieci kolei żelaznych i innych środków komunikacyjnych w całéj monarchyi, wydadzą w połączeniu z pomyślnem ustaleniem politycznych stosunków Europy na każdy sposób dobroczynne rezultaty. Oddziaływanie tych stosunków na finanse musi nieochybnie nastąpić, ponieważ podwyższenie powszechnego i dobrego bytu za sobą pociąga także stosunkowe podwyższenie siły podatkowéj. — Jestto wprawdzie tylko prosta i powszechnie zrozumiała prawda, którą tu wyrzekamy, ale są prawdy, których niemożna dość często powtarzać, zwłaszcza jeżeli ich urzeczywistnieniu stoją na przeszkodzie błędy, przesądy i egoizm.

o do zmniejszenia obiegu pieniędzy papierowych w szczególności, jasną jest rzeczą, że ono później finansom o tyle przynieść musi korzyści, iż z wartością znaków pieniężnych podnieść się musi także wartość pobieranych podatków, pominąwszy wszelkie ich pomnożenie lub podwyższenie, albotéż zmniejszy się ilość znacznéj części wydatków, co do tego samego wiedzie rezultatu.

Najjaśniejszy Pan nakazał już przed kilkoma miesiącami znaczne redukcye we wszystkich gałęziach administracyi państwa, a wykonanie tego rozkazu polecił wszystkim przynależnym ministeryom. Wszystkie od owego czasu ze strony administracyi państwa wydane rozporządzenia odznaczają się mądrą oszczędnością; ten kierunek zachowanym zostanie także w przyszłych nowych organizacyach, a wszystkie czynności do tego celu się odnoszące, odznaczać się będą dążnością podać Austryi korzyści dobréj i zręcznej, lecz jaknajtańszéj administracyi. Mamy wszelkie powody spodziewać się w tym względzie w przyszłym roku pomyślnych rezultatów w wykazach finansowych.

Rozszerzona niedawno w publiczności wiadomość o ścieśnieniu kredytu banku wznieciła polemikę w dziennikarstwie.

Przeciw temu stawiono potrzebę handlu i przemysłu. Przekonani jesteśmy, że administracya finansów bynajmniéj niemyśli zamknąć rzeczywistemu i pożytecznemu obrotowi źródła kredytu bankowego. Zaprowadzenie nowych banków filialnych niechaj owszem posłuży za nauczającą wskazówkę, że rzecz wcale się ma przeciwnie.

Linia graniczna między kredytem możliwym a niemożliwym, między mądrem i użytecznem używaniem a monopolistycznem exploatowaniem banku nieda się wprawdzie oznaczyć z dokładnością teoretyczną, ale praktycznie i szczegółowo można ją zawsze zachować, a że przytem postępować się będzie z wszelkiem uwzględnieniem i *wyrozumiałością*, to niepotrzebuje naszem zdaniem nawet wyraźnej wzmianki. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 26. kwietnia. Zaraz po nadejściu wiadomości o pożarze w Bockfliess, wysłał Jego Mość Cesarz swego adjutanta pana Jenerał-majora Kellner v. Köllenstein na miejsce nieszczęścia z rozkazem rozdania 3000 złr. m. k. między najwięcéj dotkniętych. Ogień wybuchnął w stodole, a 77 mieszkalnych i 133 budynków gospodarskich stało się pastwą płomieni.

— Ponieważ w powszechnéj austr. taryfie cłowej z 6go listopada 1850 za podstawę do oclenia tych towarów, których taksy cłowe podług wagi są obliczone, cetnar cłowy wyrównywający 50 kilogramom i funt cłowy ($1/2$ kilogramu, czyli $1/4$ funta metrycznego) oznaczony został, przeto postanowiło c. k. ministeryum finansów zaopatrzyć w wagi cłowe urzęda cłowo wszystkich krajów koronnych z wyjątkiem lombardzko-weneckiego królestwa, gdzie metryczne wagi są w używaniu. Zresztą ma być jak dotychczas dozwolonem także i nadal podawać towary podług wiédeńskiej, a względnie podług metrycznéj wagi do oclenia.

— Dla ułatwienia zapłaty danin od wyrobu tych artykułów konsumcyjnych, które podobnie, jak wypalane płyny piwo i cukier z buraków lub zagranicznej mąki cukrowej, aż w dłuższy czas po fabrykacyi przechodzą w użycie; wydało c. k. ministeryum finansów przepisy, któremi istnące już względem *kredytowania* tych danin przepisy, w jednostajny i dla zabezpieczenia publicznego skarbu wymierzony sposób uregulowano.

— Prawie wszędzie przemaga teraz przekonanie, że podziemne dukty telegrafów elektrycznych, pomimo używanego izolowania płynu zapomocą guttaperchy, były powodem częstych przerw w przesełaniu depeszy telegraficznych, dlatego teraz w królestwie lombardzko-weneckiem nakazano prowadzenie drutu telegraficznego ponad ziemią i w części już rozporządzenie to wykonano. W Prusiech zrobiono to samo doświadczenie. Zachodzące częste opóźnienia depeszy między zachodnią Europą a Berlinem i Wiédniem pochodzą z używanego potąd w Prusiech systemu podziemnych duktów drutu telegraficznego. Przyjemnie więc dowiedzieć się każdemu, ktokolwiek się interesuje komunikacyą telegraficzną, że rząd królewsko-pruski postanowił już w przyszłych miesiącach, a nawet miejscami już w kilku tygodniach zaprowadzić u siebie dukty nad ziemią, tak jak obecnie prawie wszędzie istnieją w Austryi. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 30. kwietnia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $95^1/_4$; $4^1/_2$% $85^1/_8$; 4% — 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834: — $1092^1/_2$; z roku 1839 — —. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1272. Akcye kolei półn. $1542^1/_2$. Glognickiej kolei żelaznéj $692^1/_2$. Odenburgskie —. Budwejskie — —. Dunajskiej żeglugi parow. 620. Lloyd —.

Ameryka.

(Stan rzeczy w Buenos-Ayres.)

Dla uzupełnienia wiadomości z Buenos-Ayres, podaje *Wied. Gaz. wieczorna*, z francuskich i angielskich dzienników jeszcze następujące szczegóły:

Don Vicente Lopez, prezydent sprawiedliwości za dyktatury Rosasa, a teraz przez jenerała Urquiza postawiony na czele prowizorycznego rządu Buenos-Ayres, postępuje sobie z wielką sprężystością na nowej posadzie. Uzbroił obywateli miasta, gdy je rozprószona armia Rosasa zrabować chciała; utworzył w bardzo krótkim czasie ministeryum z mężów z wielkim wpływem, a doktorowi Walentemu Alsina, który za Rosasa emigrować musiał, nadał portefeuille spraw wewnętrznych; wezwał w ogóle licznych emigrantów do powrotu, do czego się oni bardzo chętnie przychylili. Między przybyłymi z emigracyi wymieniają człowieka, którego imię w dziejach Ameryki południowej znaczną rolę odgrywa, znanego *Florentio Warela.*

Rosas wypróżnił zupełnie przed swym odjazdem skarb publiczny. Dekret nowego prezydenta rządu konfiskuje z tej przyczyny wszystkie leżące dobra exdyktatora, i brzmi jak następuje:

Art. 1. Wszelka, jakiekolwiek nazwisko mająca i w terytoryum prowincyi leżąca posiadłość Don Juana Manuel Rosasa, ogłasza się własnością państwa.

Drugim dekretem publikowano akt amnestyi, jednakże kilku przyjaciół exdyktatora wyjęto równocześnie z pod prawa.

Trzecim dekretem nakazano zwrócić dobra, które on skonfiskował.

Oficerowie utworzonej przez niego eskadry otrzymali urlop na czas nieoznaczony; należące do wojennej marynarki statki będą na publicznej licytacyi sprzedane. W ustawach handlowych i w rozporządzeniach względem cudzoziemców znajdujących się w Buenos-Ayres, zaprowadzono ważne w duchu liberalnym zmiany.

Szwagier Rosasa, jenerał Mancilla, ten sam, co z jenerałem Urquiza zawarł kapitulacyę, udał się na angielski pocztowy statek *Tay* i dnia 11. kwietnia zawinął na jego pokładzie wraz z swym dworem do Lizbony, gdzie wysiadłszy na ląd, postanowił zaraz do Hyszpanii odjechać. Rosas i jego córka Manuelita udali się najprzód do Bahia, gdzie wsiedli na angielski wojenny statek *Conflict*, którego przybycie w Anglii jest spodziewane.

W Rio-Janeiro przyjęto wiadomość z La Plata z wielką radością; między wojskiem expedycyjnem nastąpiły liczne promocye. — W Brezylii panuje jak najzupełniejszy spokój; handel niewolnikami stał się całkiem niepodobny i zarzucony. *(A.B.W.Z.)*

(Dekret Cesasza Brezylii względem opłaty od beczek okrętów zagranicznych.)

Rio-Janeiro, 15. marca. Dekretem cesarskim z dnia dzisiejszego została opłata od beczek dla okrętów zagranicznych z 900 na 300 Reis od beczki zniżona. Dekret ten wchodzi z dniem 1go lipca r. b. w moc obowiązującą i zapewnia zagranicznej żegludze pomyślniejszą przyszłość. *(L.k.a.)*

Francya.

(Okólnik ministra nauk do rektorów akademii — Okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów. — Ogłoszenia w Monitorze. — „Patrie" o upoważnieniach ciała prawod. pod względem budżetu.)

Paryż, 21. kwietnia. Minister nauk Fortoul wydał okólnik do wszystkich rektorów akademicznych, w którym poleca im czuwać nad regularną frekwentacyą uczniów z wydziału praw, medycyny i farmacyi, i zawiadamiać ich rodziców i opiekunów tak o ich zachowaniu się w akademii i po-za akademią jako też o wszelkich zawyrokowanych przeciw nim karach dyscyplinarnych, a mianowicie o pierwszem przy końcu każdego kursu, a o ostatnich natychmiast.

— Minister spraw wewnętrznych de Persigny, nakazał okólnikiem wydanym do prefektów zaprzysiężenie wszystkich urzędników po departamentach, do których jednakże mają być policzeni nietylko mianowani od rządu urzędnicy, ale także członkowie obranych korporacyi departamentalnych i okręgowych. Prefekci składają przysięgę swoją pisemnie ministrowi, sami zaś odbierają przysięgę od jeneralnego sekretarza prefektury i od radzców prefekturalnych. Podprefekci odsełają swoją przysięgę pisemnie do prefektów. Burmistrze składają ją wobec rad gminnych, a każdy członek rady gminnej w ręce burmistrza. Członkowie rad jeneralnych i okręgowych muszą pisemnie składać przysięgę prefektom.

— Monitor dzisiejszy ogłasza, że książę prezydent republiki będzie przyjmować senatorów, radzców stanu, deputowanych, jenerałów i admirałów dwa razy na tydzień wieczorem w pałacu Elysée.

— Dalej czytamy w Monitorze: Rząd spodziewał się, że rozdanie chorągwi dla gwardyi narodowej odbędzie się równocześnie z rozdaniem wyznaczonem dla armii na dniu 10. maja. Wszelako reorganizacya gwardyi narodowej niepostąpiła jeszcze tak dalece; przy teraźniejszym stanie rzeczy mogłyby z paryzką gwardyą narodową tylko oddziały trzech lub czterech miast większych być połączone, i dlatego odstąpił rząd od pierwotnego planu. Raczej uznał on za lepsze poczekać na zupełne ukończenie tej reorganizacyi, aby tak cała gwardya narodowa jako też armia przy rozdaniu chorągwi mogła być reprezentowana, i wyznaczył przeto wspomnioną uroczystość na dzień 15. sierpnia.

— O upoważnieniach ciała ustawodawczego pod względem budżetu podaje dziennik *Patrie* następujący półurzędowy artykuł: „Dziennik *Constitutionnel* dowiódłszy niedawno szeroko, co też jest niezaprzeczonem, że ciało ustawodawcze ma prawo dyskutować i głosować nad pojedyńczemi artykułami budżetu wydatków, utrzymuje teraz z równą dobitnością, że radzie stanu niepowinno być poruczane rozpoznawanie ani projektu budżetu ani też poprawek zaproponowanych przez ciało ustawodawcze. Dziennik *Constitutionnel* rozumuje podług dawnych tradycyi parlamentarnych i ocenia fałszywie teraźniejszą rolę rady stanu. Dlaczegoż niemiałoby być wolno prezydentowi republiki po poprzedniem oznaczeniu dochodów i wydatków wespół z ministrami swymi zasięgnąć jeszcze potem zdania rady stanu, nim ustawę finansową odeszle do ciała ustawodawczego? Poprzednie rozpoznanie przez radę usprawiedliwia ta podwójna przyczyna, że budżet musi być broniony przez komisarzów z jej łona, i że artykuł 40. konstytucyi, który poddaje wszystkie poprawki ciała ustawodawczego pod decyzyę rady stanu, żadnych wyjątków niedopuszcza. *(G. Pr.)*

(Ogłoszenia w Monitorze. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 22. kwietnia. Najważniejsze ogłoszenie dzisiejszego *Monitora* zawarte jest w nieurzędowej części jego. Jestto następujące „nadesłane" oświadczenie: „Wiele osób uroiło sobie i rozgłasza to urojenie, że cesarstwo ma być proklamowane przy sposobności jakiegoś festynu. Podsuwać rządowi w taki sposób życzenie uzyskania pozoru dla zmiany istnącego porządku rzeczy, jestto pojmować całkiem fałszywie jego sposób zapatrywania się na obowiązki

---

O malarstwie, jako o sztuce w ogóle a mianowicie jego stosunku do społeczeństwa.

(Ciąg dalszy.)

Chcąc wyświecić znaczenie sztuki bądź to jako objawu w ludzkości, bądź w społeczeństwie: do samych jej początków cofnąć się musimy. Wielu z piszących historyę sztuk, niemal od tych słów poczyna: „Potrzeba była wszelkich sztuk mistrzynią" — albo: „Wrodzona człowiekowi skłonność do naśladownictwa, dała początek sztukom." Zdania te jeźli nie zupełnie mylne, to przynajmniej nie dosyć dostateczne się wydają. Sztuka zbyt jest znaczącem i w historyi oświecenia ludzkości przeważnem zjawiskiem, by ją poszukiwać w materyalnych tylko potrzebach lub nałogach i skłonnościach człowieka, a nie znajdować odrazu w odwiecznym zamiarze stwórcy a tem samem w wyższych koniecznych prawach ludzkości. Objawienie rzekło: „Bóg stworzył człowieka na podobieństwo swoje." Bóg tworzy doskonałe, nieśmiertelne dzieła — Bóg tworzy — i człowiek *tworzy* — choć tylko tych dzieł *znikome* odblaski. Tu podobno źródło, tu przyczyna wszelkiego umnictwa na ziemi! Wszakże wywód ten sztuki byłby nam tem przydatniejszy, gdybyśmy o sztuce, jako konieczności filozoficznej, o sztuce jako objawie w ludzkości mówili; lecz mając tu zawsze sztukę tylko w stosunku do społeczeństwa na względzie, tylko na drodze historyczności do jej wywodu i do wyświecenia jej tamże znaczenia i powołania, dójść mamy. — Cofając wstecz badania historyczne, spostrzegamy, że sztuka niepojawiała się ani za dni naszych, w którym-to razie jej pojawienie się moglibyśmy prędzej nazwać zbytkową ducha zabawą, przebujaniem umysłu lub zmysłów człowieka; ani też początkiem swoim sięga owego dzieciństwa pokoleń ludzkich, gdziebyśmy ją mogli przypisać niedołęztwu lub uważać jako czczą rozrywkę niedojrzałego umysłu ludzkiego. Ale sztuka, a tu mamy jeszcze wyłącznie sztukę malarską na względzie, pojawia się po pierwszy raz w państwach już w społeczność uorganizowanych i na wysokim dość stopniu oświaty stojących, a zatem: w samej czerstwości siły i życia narodu. Sztuka malarska, jako taka t. j. jako kunszt w postaci *barwy* i *kształtów*, występuje po pierwszy raz — jako *arabeska* i *hieroglif*, a zatem — jako *ozdoba życia* i *tłumaczycielka myśli* człowieka. Oba te znamiona wypłynęły z indywidualnych i towarzyskich potrzeb człowieka, z indywidualnych: czyli z pragnienia *pomnażania swego szczęścia na ziemi*, a z towarzyskich, t. j. z potrzeby *umysłowego udzielenia się.* I odtąd aż do dni naszych sztuka malarska wiernie te dwa powołania piastuje. Są to jednak dwie tylko tej sztuki ostateczności. Prawdziwsze, istotniejsze jej powołanie miało przyjść dopiero; bo niebyła to jeszcze sztuka właściwa, ale jako w maleńkiem ziarnku spoczywa zaród całego drzewa i jego owocu, tak i tutaj w tym odległym zawiązku sztuki, pojawiły się odrazu jej najniższe i najwyższe cele.

Gdyby ludzkość w wyrażaniu swych myśli przez znaki zewnętrzne, niebyła doszła aż do wynalazku *widomego słowa:* to trudno teraz oznaczyć, jakie umysł ludzki, trafiwszy raz na środek objawiania swych myśli przez kształty i barwy, nadałby sztuce malar-

swoje. Gdyby konieczność miała kiedyś wywołać istotnie podobne postanowienie, tedy mogłoby ono tylko przez inicyatywę władz konstytucyjnych i za przyzwoleniem całego narodu być wykonane. Co się tyczy aklamacyi armii, tedy są one bez wątpienia dla szefa państwa drogiem świadectwem przywiązania, wszelako niemogą wywierać żadnego wpływu politycznego. Gdyby nawet przy uroczystości zapowiedzianej na 10. maja zebrane na polu marsowem wojska w liczbie 60,000 powitały prezydenta imieniem Cesarza; jednak nieprzyspieszyłaby ta okoliczność ani na chwilę przywrócenia Cesarstwa."

— *Monitor* ogłasza w urzędowej części: Książę prezydent republiki otrzymał od Jego Mości Sułtana odpowiedź na notę zawiadamiającą go o nowych władzach poruczonych księciu przez naród francuzki. Pismo to doręczył księciu-prezydentowi nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister wysokiej Porty, książę Callimaki.

— Dalej ogłasza *Monitor* szereg mianowań i zmian w personalu sądownictwa, jakoteż okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów względem zakładania banków hypotekarnych, w którym objaśnia im jeszcze raz cel tych zakładów i przepisuje dokładne sprawozdania w razie, gdyby takie towarzystwa się zawiązać i upoważnienie od rządu otrzymać miały, — a nakoniec ratyfikacyę traktatu z Sardynią tyczącego się wzajemnych przywilejów i praw konzularnych.

— Minister państwa przedłożył senatowi przyjętą w izbie deputowanych ustawę względem przetopienia monet.

— Stopniowość rangi trzech wielkich ciał politycznych została dekretem prezydyalnym w następujący sposób oznaczona: Najpierw idzie senat, potem ciało ustawodawcze, a w końcu rada stanu.

— Założone przez Napoleona miasto Pontivy w departamencie Morbihan, przybiera na wniosek tamtejszej rady gminnej dawną swoją nazwę: „Napoleonville," gmina zaś Labastide-Fortuniére w departamencie Lot będzie na wniosek burmistrza, adjunkta i wielu mieszkańców nosić nazwę „Labastide-Murat."

— O uroczystości, która ma odbyć się na dniu 10. maja, dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów: Uroczystość ta będzie przez dwa dni trwała i rozpocznie się poświęceniem chorągwi. Na środku placu marsowego będzie urządzony bogato przyozdobiony ołtarz, przy którym arcybiskup Paryża odprawi nabożeństwo. Po ceremonii będzie sam prezydent republiki rozdawać chorągwie, poczem armia będzie defilować przed nim. Więcéj niż 30,000 bomb ma być wystrzelanych, 6000 artylerzystów będą przez dwie godzin puszczać rakiety, a 72 dział mają utrzymywać nieustanny ogień. Dzień ten będzie zakończony fajerwerkiem, okazujący przy końcu bramę tryumfalną, na któréj po jednéj stronie krzyż legii honorowej, a po drugiej zaprowadzony przez prezydenta medal przedstawiony będzie. — Na drugi dzień odbędzie się w szkole wojskowej wielki bal, który armia wyprawia dla prezydenta. Dziedziniec szkoły ma być przyrządzony na salę balową. 80,000 zaproszeń rozesłano już do wszystkich znakomitości kraju. O północy nastąpi powszechny bankiet. — Prezydent republiki będzie siedział u stołu na 150 osób, z żonami posłów i wysokich dygnitarzów państwa. Pani Magnan zajmie miejsce obok prezydenta. Dla reszty dam będzie 8 stołów ustawionych. Obecni panowie zasiądą dopiéro późniéj do stołu. *(Pr. Ztg.)*

Niemce.

(Nowo-zawierzytelniony poseł republiki francuskiej w Wajmarze.)

Wajmar, 22. kwietnia. Francuski poseł w Drezdnie, pan Ferriere-Levayer, który zarazem był zawierzytelniony u tutejszego dworu, został ztąd odwołany. Natomiast przywrócił prezydent republiki francuskiej zniesioną w roku 1848 osobną ambasadę dla Wielkiego księztwa, i mianował barona Talleyrand nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy tutejszym dworze. Pan Talleyrand przybył tu już dzisiaj i doręczył Jego królewicz. Mości Wielkiemu księciu na osobnej audyencyi swoje listy wierzytelne. *(G.P.)*

(Pan Thiers w przejeździe do Włoch.)

Kolonia, 22. kwietnia. Pan *Thiers* przejeżdżał dzisiaj wieczór w podróży z Londynu do Włoch przez miasto nasze. *(G.Pr.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 26. kwietnia.)

Metal. austr. 5% —; $4^1/_2$ $70^1/_8$. Akcye bank. —. Sardyńskie —. Hyszpańskie $43^1/_2$. Wiédeńskie $98^3/_8$. Losy z r. 1834 $180^1/_2$; 1839 r. 100.

(Kurs giełdy berlińskiej z 26. kwietnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $102^7/_8$ p. $4^1/_2$% z r. 1850 $102^3/_4$. $4^1/_2$% z r. 1852 $102^3/_4$, Obligacye długu państwa $89^3/_4$. Akcye bank. 104. l. Pol. list. zastaw. —; nowe $95^7/_8$; Pol. 500 l. 88; 300 l. $151^1/_2$ l. Frydrychsdory $13^1/_{12}$ Inne złoto za 5 tal. $10^1/_2$. Austr. banknoty $83^1/_2$.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 30. kwietnia. Dziś sprzedawano na naszym targu korzec pszenicy po 20r.1k., żyta 16r.46k., jęczmienia 14r., owsa 9r. 18k., prosa 19r.20k., hreczki 17r.15k., grochu 23r.20k., kartofli 8r. 34k. Cetnar siana kosztował 2r.55k., okłotów 1r.27k. Za sąg drzewa bukowego płacono 27r., dębowego 24r., sosnowego 22r.30k. w.w. Mąka, krupy, masło i reszta drobiazgowej sprzedaży w dawniejszych cenach.

(Ceny targowe w obwodzie Sandeckim.)

Sącz, 21. kwietnia. Na targach w Starym-Sączu, Nowym-Targu i Nowym-Sączu płacono od 1. do 15. kwietnia w przecięciu za korzec pszenicy 11r.18k.—10r.22k.—11r.6k.; żyta 8r.59k.—8r. 36k.—9r.31k.; jęczmienia 7r.24k.—6r.24k.—6r.36k.; owsa 4r.34k. —4r.20k.—4r.12k.; hreczki 8r.—0—4r.48k.; kukurudzy 8r.56k.—8r.—8r.; kartofli 4r.48k.—5r.—5r. Za cetnar siana 1r.4k.—1r.—1r.; wełny 22r.—30r.—80r.; nasienia konicza 46k.—0—30r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 4r.42k.—6r.—6r.24k., miękkiego po 3r.8k.—3r.12k.—4r.48k. Funt mięsa wołowego kosztował 4k. —5k.—$4^2/_5$k. i garniec okowity 2r.24k.—2r.—1r.50k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 30. kwietnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	46	5	51
Dukat cesarski	" "	5	51	5	55
Półimperyał zł. rosyjski	" "	10	5	10	8
Rubel śr. rosyjski	" "	1	$56^1/_2$	1	$57^1/_2$
Talar pruski	" "	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	" "	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	" "	82	40	82	55

skiej i sztukom w ogóle formę i znaczenie. Przeciwnie znowu, gdyby ludzkość nie była zdolną i nieczuła w sobie popędu, na wszystko co się w jej żywot wplata, nałożyć piętno duchowe, i każdą krainę, żywą i martwą, swą myślą napełnić: to sztuki w ogóle niewzniosłyby się wyżej nad materyalną potrzebę; architektura niewyszłaby była za granicę prostego budynku, sztuka plastyczna za głaz piramidalnego kształtu, a malarstwo za arabeskę. Lecz ani jedno, ani drugie, niebyło w przeznaczeniach ludzkości. Wynajdowanie coraz to więcej głosek, tych obrazków brzmień żyjącego *słowa*, prowadziło rękę do pisma, hieroglif był coraz rzadszym, w końcu stał się niepotrzebnym. To znowu dojrzalszy ród ludzki, choć miłujący zawsze barwę, w samych arabeskach niemógł już upodobania znajdować: raz jednak duchem człowieka zaklęte i do bytności wywołane pierwsze promienie sztuki, niemogły zaginąć, i czekały tylko na świeży dla siebie żywioł, nową formę i właściwsze powołanie.

Człowiek żyjący w odosobnieniu, dziś nieda się przypuścić, a nawet pomyśleć, a chociażby nawet tak i żyć potrafił, niesnułby wypadków, nietworzyłby historyi. Lecz człowiek żyjąc w stowarzyszeniu, który w rodzinie potomstwa a w społeczeństwie potomność zostawia, i tworząc dzieje własnego plemienia, zarazem z niemi zapragnął wiekować, a chcąc z krwią swoją mądrość swą i serce potomstwu w spuściznie przelać — stworzył historyę pośmiertną. Historya ta żyła najprzód w *brzmiącem*, później w *widomem słowie*. Lecz niektóre wypadki były tak potężne i urocze, że człowiek rad był jakby przy nich pozostać lub je nigdy ze swego niewypuścić objęcia, a chcąc je jakby ręką pochwycić i w czasie zatrzymać — uciekł się do sztuki. Jak na modlitwę Jozuego stanęło słońce na niebie, tak na czarodziejskie zaklęcie sztuki stanęły i zastęgły wypadki. Przebieżmy historyę sztuki i historyę oświecenia narodów, a obaczemy, iż po wielkich przygodach świata powstaje, dojrzewa, lub się przetwarza umnictwo, i że malarstwo *historyczne* było *pierwszem rodzajem* tej sztuki. Jak pierwszą na ziemi księgą są zapewne księgi Mojzesza, Zendawesta, lub hymny Egipskie: tak treścią pierwszych obrazów były zdarzenia, jakiemi są wypadki pod Salamis i Maratonem. Wszystko da się wytłumaczyć i usprawiedliwić, tak literatura kunsztów i rzemiosł jako też i najniższe rodzaje sztuki, ale uwłaczałoby to godności spraw ludzkich, i rozumowi ludzkiemu krzywem pojęciem rzeczy krzywdę czyniło, gdybyśmy w tem drzewo widzieć chcieli, co jest tylko listkiem lub czerwem na drzewie. Nawet malarstwo chrześciańskie tak zwane malarstwo kościelne, ściśle wziąwszy, jest tylko malarstwem historycznem, t. j. malarstwem historyi świętej. Inne przypisywać malarstwu w tym względzie znaczenie, zbyt śmiałą byłoby rzeczą. Religia zbyt jest świętą sama w sobie, aby zkąd innąd potrzebowała podpory. Tylko jak religie w ogóle zhołdowały sobie sztuki, tak religia chrześciańska uczyniła z malarstwa wierną służkę swoję. — Słowem, człowiek skojarzył społeczność, społeczność usnuła historyę żyjącą, a historyę pośmiertną, historyę skrystalizowaną, wierne historyi żyjącej zwierściadło złożyła w konchę widomego słowa i w czarodziejską Walhalę sztuki. — Tak poznaliśmy drzewo i jego owoce, lecz o najpowabniejszej jego szacie, o jego kwiacie, teraz mówić mamy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 30. kwietnia 1852.		zł.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	82	40
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 30. kwietnia.)

Amsterdam $170^1/_4$ l. 2. m. Augsburg 122 l. uso. Frankfurt 121 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 181 l. 2. m. Liwurna $120^1/_4$ p. 2. m. Londyn 12.15. l. 2. m. Medyolan $122^3/_4$. Marsylia 145 l. Paryż 145. l. Bukareszt 225. Konstantynopel —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95. lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 27. kwietnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $29^1/_2$. Ces. dukatów obrączkowych agio 29. Ros. Imperyały 10.2. Srebra agio $22^5/_8$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. kwietnia.

Hr. Ożarowski Konst., z Olszanicy. — PP. Rzewuski Franc., z Krakowa. — Barański Karol, z Chołopczyc.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. kwietnia.

Hr. Bąkowski, do Tarnopola. — Hr. Dzieduszycki Edward, do Zboisk. — PP. Podlewski Alex., do Dołhego. — Pająćzkowski Józef, do Horodłowiec. — Polanowski Franc., do Przemyśla. — Udrycki Adolf, do Choronowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 11 08	— 1°	+ 9°	Połud.$_0$	bard. pochm.
2 god. pop.	27 10 61	+ 8,5°	— 1°	Połud.-Wsch.$_0$	pochm.
10 god. wie.	27 9 66	+ 4°		„	pogoda

TEATR.

Dziś : Opera niem.: „**Der Maurer und Schlosser.**"

Jutro : przed. niem.: „**Unter der Erde,**" czyli: „**Freiheit und Arbeit.**"

W poniedziałek : przed. pols.: „**Dziewica Orleańska.**"

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 30. kwietnia 1852.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. marca 1852 - - - - - - -		złr. 1.979.227 kr. 34 den. 3
Od 1. do 30. kwietnia 1852 włożyło 474 stron - - -	złr. 63.298 kr. 22 den. —	
„ „ „ wypłacono 439 stronom - - -	— 50.681 — 49 — 1	
a zatem przybyło - - - -		— 12.616 — 32 — 3
Stan wkładek pieniężnych z dniem 30. kwietnia 1852 - - - - - - -		— 1.991.844 — 7 — 2
Kapitał galic. instytutu ciemnych (w osobnym rachunku) - - - - -		— 2.063 — 4 — -
Ogół		— 1.993.907 — 11 — 2

Na to ma Zakład na dniu 30. kwietnia 1852:

a) na hypotekach - - - - - - - - - - - -	złr. 1.630 246 kr. 54 den. -
b) w zastawach na srebra i t. d. - - - - - - - - - -	— 49.770 — 24 — -
c) w wekslach eskontowanych - - - - - - - - - -	— 81.800 — — — -
d) w galicyjskich listach zastawnych - - - - - - - - - -	— 150.200 — — — -
e) w obligacyach pożyczki Państwa z r. 1851 lit. A - - - - - - - -	— 10.000 — — — -
f) w gotowiźnie - - - - - - - - - - -	— 192.945 — 44 — -
razem	— 2.114.963 — 2 — -
Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę - - - -	— 1.993.907 — 11 — 2
Okazuje się przewyżka w sumie - - - - - - -	— 121.055 — 50 — 2

W którąto sumę wchodzi: prowizya od 1. stycznia 1852 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrana, fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 30. kwietnia 1852.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Kazimierz Krasicki, naddyrektor.

S. Krawczykiewicz, dyrektor.

KRONIKA.

Wykaz gorzelni i produkcya wódki z marca r. b. w Galicyi, w Krakowskiem i na Bukowinie.

W przeszłym roku podaliśmy porównawczy wykaz produkcyi wódki w naszym kraju z dziesięciu lat upłynionych; dziś podajemy z osobna szczegóły co do ilości gorzelni i zacierów, zebrane ze wszystkich obwodów królestwa Galicyi łącznie z W. ks. Krakowskiem i ks. Bukowińskiem. Dla dokładności zestawiamy produkcyę tegoroczną z produkcyą o tym samym czasie w roku zeszłym 1851, z czego w ogóle tyle się okazuje, że liczba gorzelni w bieżącym roku 1852 o 13 była większą, a ilość zacieru przewyższała rok 1851 o $157.759^{38}/_{40}$ wiader. Liczono bowiem:

	w marcu r. 1852. Gorzelni —	Wiad. Zacieru.	*w marcu r. 1851.* Gorzelni —	Wiad. Zacieru.
W Wadowskim obwodzie:	15 —	$11.783^{20}/_{40}$	29 —	$39.018^{20}/$
w Bocheńskim „	7 —	$10.171^{20}/$	8 —	$8570^{20}/$
w Tarnowskim „	14 —	15.501	33 —	50.397
w Sandeckim „	5 —	1809	14 —	$5427^{20}/$
w Jasielskim „	4 —	3277	12 —	$11.114^{20}/$
w Samborskim „	15 —	$43.513^{20}/$	19 —	47.081
w Sanockim „	21 —	26.557	19 —	25.935
w Rzeszowskim „	31 —	$40.148^{20}/$	41 —	$65.411^{20}/$
w Przemyskim „	33 —	64.817	22 —	43.156
w Żółkiewskim „	54 —	$123.836^{20}/$	47 —	109.343
w Lwowskim „	7 —	15.023	5 —	14.074
w Stryjskim „	25 —	87.675	27 —	74.656
w Brodzkim „	61 —	$165.139^{20}/$	50 —	120.659
w Brzeżańskim obwodzie	49 —	126.146	35 —	$85.395^{20}/$
w Stanisławowskim „	92 —	$139.597^{10}/$	81 —	$109.916^{20}/$
w Tarnopolskim „	110 —	$404.791^{20}/$	100 —	346.565
w Kołomyjskim „	163 —	$80.591^{4}/$	156 —	$56.441^{16}/$
na Bukowinie „	123 —	$224.065^{20}/$	116 —	208.061
w Krakowskiem „	9 —	5999	11 —	$11.459^{20}/$
Razem .	838 —	$1,590.442^{14}/_{40}$	825 —	$1,432682^{16}/_{40}$

Z porównania pokazuje się, że produkcya się pomnożyła w obwodach wschodnich Galicyi, a mianowicie przybyło najwięcej, bo 14 gorzelni w obwodzie Brzeżańskim, po 11 przybyło w obwodach Przemyskim, Brodzkim czyli Złoczowskim i w Stanisławowskim; 10 narosło w Tarnopolskim; po 7 w Żółkiewskim, Kołomyjskim i Czerniowieckim, a po 2 w Sanockim i Lwowskim obwodzie.

W *zachodnich* zaś obwodach przemysł gorzelniany zaczął w tym roku mniej zajmować mieszkańca; osobliwie w Tarnowskim liczą w tym roku 19 gorzelni mniej niż przedtem, w Wadowskim mniej o 14 w Rzeszowskim i Sandeckim mniej o 10 i 9; w Jasielskim o 8; w Krakowskim o 2; ale nawet w Samborskim zakroiło na mniejsze o 4 gorzelnie.

W Bocheńskim i w Stryjskim obwodzie dopatrujemy wprawdzie zmniejszoną liczbę gorzelni, tam o 1 tu o 2; lecz bez uszkodzenia produkcyi zacieru. Bochnia bowiem mimo to wydawała 1601 wiadr, a Stryj 13.019 wiader zacieru więcej w tym roku niż o tym samym czasie w roku zeszłym.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 20.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*